GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Ner. 112. | 20. września 1834.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim września r. b. trzeciego kwartału Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiéj przy ulicy Wyższéj Ormiańskiéj pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na kwartał złr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie lwowskim na kwartał złr. 5 kr. 12 m. k.; wraz z opieczętowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbiérać Gazetę we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiéj, wynosi prenumerata na kwartał złr. 4 kr. 48 m. k.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsełana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W galicyjskim instytucie głucho-niemych odbył się dnia 15. b. m. w obecności członków dyrektoratu i wielu znakomitych osób publicznych egzamen półroczny. Zdawało egzamen dziewiętnastu młodzieży, z których postępu w nauce religii i moralności, w czytaniu, pisaniu, rachunkach, gramatyce, rysunku i robotach ręcznych obecni wynurzyli swoje zadowolenie. Po dwutygodniowym wypoczynku rozpocznie się nowy kurs szkolny.

Dyrekcyja uwiadamia publiczność, którą instytut ten obchodzi, że dla pomieszczenia głucho-niemych zakupiony został dom osobny, w którego konwikcie nietylko ubogie siéroty płci męzkiéj (których liczba oznacza się stosownie do przesłanych instytutowi darów), lecz także inne, za miernem wynagrodzeniem pieniężnem, bywają umieszczone, żywione i odziéwane, pobierają nauki, zgoła, we wszystkie potrzeby opatrzone. Dozór nad tym konwiktem poruczony jest nauczycielowi instytutu, panu Wichitil, pod kierunkiem dyrektoratu.

Rodzice, lub opiekunowie dzieci głucho-niemych, którzyby chcieli z téj sposobności korzystać, powinni udać się do dyrektoratu. — Trzech młodzieńców głucho-niemych przyjęto już za stosowną opłatą do tego konwiktu, a w zakupionym teraz domu może się więcéj ich pomieścić.

Dobroczynny ten zakład otrzymuje ciągle wsparcie z darów od osób litościwych: Jego Królewiczowska Wysokość Arcyksiążę Austryjacki Ferdynand Este, jeneralny gubernator Galicyi, raczył dać temu instytutowi 200 złr. m. k.; Małżonka Jego Excellencyi c. k. rzeczywistego tajnego radzcy i prezydenta rządów krajowych, barona Krieg de Hochfelden, imieniem towarzystwa dobroczynnego, 200 zr. m. k.; JW. baronowa Oechsner, wdowa po c. k. prezesie sądów szlacheckich lwowskich, 100 zr. m. k.; JW. hrabia Alfred Potocki, wielki podkomorzy tych Królestw, 100 zr. m. k.; Jego Excellencyja JW. Ignacy hr. Skarbek, wielki sokolnik tych Królestw, 60 zr. m. k.; Najprzewielebniéjszy jks. Filaret Bendowski, archimandryta kościoła wschodniego w Czerniowcach, od siebie i swego duchowieństwa, 149 2/7 zr. m. k.; Wielmożny Homolatsch, dziedzic dóbr w cyrkule sandeckim, 100 zr. m. k.

Wiele miast i urzędów przesłało dary dla ulżenia losu tych nieszczęśliwych. Szlachetni Dawcy! przyjmcie w imieniu tych nieszczęśliwych dziękczynienia.

Za pięknym panów lékarzy i aptékarzy lwowskich przykładem ofiarował także pan Caliga,

chyrurg i dentysta, swoje posługi wychowańcom instytutu, a pan Schulz podjął się uczenia ich rysunku bezpłatnie.

Morawija i Szląsk.

O dalszym pobycie Najjaśniejszego Dworu w stolicy Morawii zawiéra Gazeta Berneńska pod dniem 9. września dalsze następujące wiadomości:

Onegdaj raczył N. Cesarz Jmć dawać przed południem prywatne posłuchanie; N. Cesarzowa Jéjmość uszczęśliwiła macierzyńską obecnością swoją klasztor Urszulanek u Ś. Józefa. W południe był wielki obiad u NN. Cesarstwa Ichmć. Po południu pojechał dwór do obozu pod Turas. Wieczorem grała muzyka pułku Michajlewicza pod oknami Najjaśniéjszych Cesarstwa Ichmość.

Wczoraj rano odbyła się parada wojskowa w obozie pod Turas, w obecności NN. Cesarstwa Ichmość, Ich Cesarzowicowskich Mości dostojnych Arcyksiążąt Franciszka Karola i Ludwika, Jego Król. Wysokości następcy tronu bawarskiego, tudzież ces. rossyjskiego jenerała księcia Gorczaków. Po téj wspaniałéj uroczystości raczył N. Cesarz Jmć kazać przeciągnąć wszystkim wojskom, a powróciwszy do miasta, dawał znowu posłuchanie. W południe był obiad u NN. Cesarstwa Ichmość. Godziny po-południowe poświęcał Monarcha, troskliwy o dobro swoich poddanych, sprawom państwa. Wieczorem grała muzyka pułku księcia Hohenegg pod oknami NN. Cesarstwa Ichmość. O godzinie 8. wieczorem raczyli NN. Cesarstwo Ichmość przypatrywać się pochodowi na placu dykasteryjalnym, wykonanemu przez pięćset górników, z hamerni hrabi Salm, do państwa Blańsko należącéj, którzy, przybrani w ubiór górników, opatrzeni w różne narzędzia i lampy górnicze, poprzedzeni byli niosącymi pochodnie i korpusem muzyki. Uszykowawszy się przed oknami NN. Cesarstwa Ichmość, zaintonowali pieśń ludu: »Boże zachowaj Cesarza Franciszka«; między każdą strofą wznosił się radosny okrzyk, śród podniesienia lamp »życząc szczęścia«; po odśpiéwaniu pieśni oddalili się przez bramę Fröhlichską.

Dnia 9. udał się Dwór do obozu pod Turas; Cesarz Jmć kazał wystąpić dwom dywizyjom piechoty Fleischera, dwom pułkom huzarów i strzelcom i czynić obroty. W południe był wielki obiad u NN. Cesarstwa Ichmość. Po południu zajmował się Cesarz Jmć sprawami państwa. N. Cesarzowa Jéjmość, w towarzystwie Ich Cesarzowiczowskich Mości Arcyksiążąt Franciszka Karola i Ludwika, i Jego Królewiczowskiéj Wysokości następcy tronu bawarskiego, udała się do fabryki cienkich sukien braci Schoellera, na przedmieściu Zeil, i zwiédziła ten wielki zakład, gdzie powzięła wiadomość od właściciela o wszystkich technicznych postępowaniach i okazała upodobanie swoje z udoskonalenia wyrobów, a ze zmrokiem oglądała ważne oświécenie gazem tego zakładu. Wieczorem grała muzyka pułku Michajlewicza pod oknami NN. Cesarstwa Ichmość. W ciągu dnia przybył do téj stolicy poseł turecki Namik pasza, jadący w poselstwie z Konstantynopola do Paryża. Wczoraj rano, dnia 10. b. m., raczył N. Cesarz Jmć wraz z ich Cesarzowicowskiémi Wysokościami, dostojnymi Arcyksiążętami Franciszkiem Karolem i Ludwikiem, Jego Król. Mcią następcą tronu bawarskiego, ces. rossyjskim jenerałem księciem Gorczaków, posłem tureckim Namik paszą i resztą orszaku udać się do obozu pod Turas, gdzie kazał Monarcha wystąpić lekkiéj brygadzie piechoty, kirasyjerom i dragonom, wraz z należącémi do tego bateryjami artyleryi, i czynić obroty. Powróciwszy do miasta, dawał Monarcha posłuchanie. W południe był wielki obiad u NN. Cesarstwo Ichmość, na który miał zaszczyt być zaproszonym także poseł turecki. Po-południowy czas poświęcał Cesarz Jmość sprawom państwa, a wieczorem grała muzyka pułku Arcyksięcia Albrechta pod oknami NN. Cesarstwa Ichmość.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brazylija.

Podług wiadomości z Rio Janeiro do d. 21. czerwca, komissyja, upoważniona przez izbę deputowanych do reformy konstytucyi, zdała swoję sprawę. Podług téjże rejencyja powinna na przyszłość składać się z jednéj osoby, a każda prowincyja mieć ustawodawcze zgromadzenie z 20 do 36 członków. Zupełna spokojność panuje w kraju, i wszystkie istniejące jeszcze od rewolucyi zarody zaburzenia spokojności zostały utłumione. Wiadomość, że dom Pedro zaniechał na zawsze idei powrócenia do Brazylii, uważano za rękojmią przyszłéj spokojności cesarstwa.

Ameryka.

Podług wiadomości z Buenos Ayres z dnia 14. czerwca podali prożby o swoje uwolnienie gubernator Viamont i wszyscy ministrowie. Urzędnicy przy stérze rządu starali się wszystkie stronnictwa pojednać, aby uzyskali wsparcie wszystkich osób, największy wpływ mających; lecz się onym nie powiodło, i dla tego wzięli uwol-

nienie. Znany Rivadavia, który, przybywszy z Havre, stanął w porcie buenos-ayreskim, nie został wpuszczony do kraju, lecz otrzymał paszport i musiał gdzie indziéj popłynąć. — Prezydent rzeczy-pospolitéj Uruguay, Fructuoso Ribera, pobił całkiem wojsko zbuntowanego jenerała Lavalleja. — Lavalleja uciekł do Brazylii.

Hiszpanija.

Moniteur donosi pod dniem 3. września: Rząd odebrał dzisiaj depeszę z Bajonny z téjże saméj daty. Wszystkie wiadomości, które do tego miasta nadchodziły, są pomyślne dla wojska królowéj; rozchodzi się wieść, że Jaureguy spotkał się z 5tym batalijonem powstańców pod sprawą Sagastibelza i pobił go, i że osady twierdz Irunu i S. Sebastian wyruszyły na ściganie zbiegów.

Portugalija.

Przez okręt Royalist, który zawinął do Falmouth, odebrano z Lizbony wiadomości do dnia 20go sierpnia. Dom Pedro miał być jednomyślnie przez kortezy rejentem, a biskup Koimbry prezydentem izby deputowanych mianowany.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Hampshire Telegraph donosi z Portsmouth pod d. 30. sierpnia: Zawinął tu Akteon ze stanowiska na morzu Śródziemném dla odebrania żołdu dla eskadry. Płynąc z Konstantynopola spotkał w d. 8. lipca eskadrę Sir Johna Rowley, i tylko téj mu udzielił wiadomości, że w d. 2. t. m. widział przy wnijściu na Bosfor kilka rossyjskich okrętów wojennych. Ponieważ zjawisku temu nie towarzyszyła żadna zaczepna demonstracyja, przeto wiadomość ta nie zdawała się być dosyć ważną, aby przeszkadzać miała eskadrze w dalszém jéj krążeniu pod Vurla i okolicznémi wyspami. Akteon przybył w d. 17. lipca do Malty. Admirał Sir J. Rowley każe swojéj eskadrze często robić ewolucyje.

Doniesienia giełdowe, umieszczone w gazetach londyńskich z d. 2. września, wyrażają: »Odebrane dzisiaj z Madrytu wiadomości bardzo są zaspokajające i potwierdzają zupełnie dawniéj już ogłoszone, iż wydział skarbowy, jakikolwiek plan uważałby za stosowny przyjąć względem francuzkich wierzycieli, wszelako trzymać się będzie ściśle rozporządzeń, przedsięwziętych względem rewersów kortezów, na co się już zgodzono, i angielscy właściciele rewersów będą traktowani w sposobie, który przewyższa nawet najbujniéjsze nadzieje. Zdaje się, że jeszcze zawieszony jest sam urzędowy raport, którego oczekują z trwogą zwiedzający giełdę papierów (stock). Wiadomość, że Dom Pedro jednomyślnie został przez kortezy rejentem Portugalii obrany, nie miała żadnego wpływu na papiery tego kraju.«

Francyja.

Constitutionel zapewnia, że król nie był nigdy tak zdrów, jak teraz. (Niektóre dzienniki paryzkie utrzymywały, że król jest chory.)

National mówi: Marszałek Gerard, którego podagra ściągnęła się w kolana, podpisuje co rano w łóżku, przyjmuje naczelników swojego biura i t. d., lecz nie może jeszcze wstać.

Z Toulonu donoszą pod d. 28 sierpnia: Eskadra francuzka, odpoczywszy kilka dni pod wyspami Hyerskiémi, wyszła znowu pod żagle i do d. 10. września pozostanie na morzu, poczém, jak się domyślają, zarzuci znowu kotwice przed Tulonem. Zdaje się, że odebrała instrukcyje, nie spuszczać z oka brzegów, aby mogła zawsze odbiérać rozkazy rządu. Dotąd zajmowała się flota ewolucyjami wodnémi i unikęła związku z obcémi okrętami. O nowych uzbrojeniach były wprawdzie niepewne wieści w obiegu, lecz dotąd bez zasady.

Państwo Papiezkie.

Jego świątobliwość Grzegorz XVI. miał w d. 1. sierpnia na tajnym konsystorzu następującą mowę do zebranych kardynałów: »Szanowni bracia! Gdyśmy wam przez troskliwość najwyższego pastérza boleść wynurzyli, i musieli wam w tém miejscu d. 30. września r. z. donieść z politowaniem o tém, co przedsięwziął ku końcu lipca tegoż roku zaprowadzony rząd w Lizbonie; niczego bardziéj nie życzyliśmy sobie, jak tylko, ażeby nam wolno było oznajmić w zgromadzeniu waszém to, coby nas i was, którzy nasz smutek podzielacie, przynajmniéj niejako pocieszyć mogło. I słusznie mogliśmy się spodziéwać, że nasze życzenia będą niejako spełnione, ponieważ użalaliśmy się tak gorzko na te przedsięwzięcia, i z taką cierpliwością oczekiwaliśmy skutku naszych słusznych żądań. Jak daleko jednakże jest od tego, iżbyśmy wam cokolwiek mogli donieść, coby naszym nadziejom i życzeniom odpowiadać mogło, widzicie jasno z tego, co ten rząd, jak niestety powszechnie jest wiadomo, z wzrastającą codziennie zuchwałością bezbożnych ku zupełnemu obaleniu religii katolickiéj, później popełnił i nieustannie popełnia. Dla tegoto, szanowni bracia, jesteśmy zniewoleni wynurzyć wam na

nowo naszę boleść; która tém jest większa, im potężniéj codziennie do tego wzrastają powody. Albowiem prawie nie do wysłowienia jest, jak mocno nasz umysł jest uciśniony, gdy patrzéć musimy, jak z trudnym do wymówienia żalem dla kościoła portugalskiego obchodzą się z najświętszémi i najszanowniéjszémi rzeczami, jak ich dobra albo na skarb zabiérają, lub publicznie sprzedają; jak najsłynniéjsze kościoły, w których pobożny lud tłumem się zgromadzał, albo zamknięte, lub oddane zostały w nieprzyjacielską posiadłość; jak najszanowniéjszych sług świątyń najhaniebniéj traktowano, częścią do niezamieszkałych okolic wygnano, najświętsze i najzbawienniéjsze instytuty niesprawiedliwie poznoszono; i inne, zaledwie do wiary podobne i straszne rzeczy tego rodzaju popełniano, śród którychto cierpień nawet kościołowi temu nie pozostała pociecha, aby miał kogoś, któryby w tylu uciskach wspiérał go w imieniu naszém radą i pomocą, albowiem, jak wiadomo, i ten został gwałtownie z kraju wygnany, któremu nasz nuncyjusz podczas swojego przymuszonego odjazdu poruczył sprawowanie interesów. Jakkolwiek potrzeba się na to wszystko użalać, i jak wielce my i kościół portugalski nad tém wszystkiém ubolewać musimy, są jeszcze inne rzeczy, które nas głęboko dotykają, ponieważ zawiérają w sobie nie tylko pogardę świętych przedmiotów i osób, i nieprzyzwoitości przeciwko stolicy apostolskiéj, ale nawet nadwerężają najszanowniéjsze, jedynie duchownéj władzy właściwe prawa, bozkie ustawy kościoła naruszają, i tego, co jest najświętszém, i najszanowniéjszém, dotykają się świętokradzkiémi rękoma i takowe obalają. Do tego należy istotnie przeciwne prawu ustanowienie nowéj władzy, która zatrudnić się powinna zaprowadzeniem tak zwanéj jeneralnéj reformy w sprawach duchownych; do tego rozdawanie probóstw w imieniu władzy świeckiéj, bez względu na konieczność kanonicznych instytucyj; do tego przeciwne prawu cenzury, rozciągnione na tych, którzy się wzbraniali wykonywać duchowną jurysdykcyją, udzieloną sobie przez świeckich; do tego wypisany konkurs dla osiągnienia stolicy biskupiéj w Oporto; do tego świętokradzka ustawa, nakazująca przełożonym kościoła, aby tylko takim, których rząd potwierdzi, i którym do tego da pozwolenie, dozwalać wykonywania duchownych obowiązków i udzielania sakramentów; do tego owa inna ustawa, pozbawiająca patryjarchatu szacownego kościoła lizbońskiego, pod tytułem: »Wniebowzięcia najświętszéj panny«, i obalająca tym sposobem wszystko, co nasz poprzednik Klemens XI. uczynił, dla dogodzenia życzeniom ś. p. króla Jana V., który się dla chrześcijańskiego świata tak bardzo zasłużył; do tego nakoniec owa ustawa, która wszystkie klasztory, kaplice i gospody regularnego kleru bez różnicy znosi, a ich dobra narodowi przyznaje; ustawa tém niesprawiedliwsza i godna nagany, albowiem mając na celu omamienie nieoświeconych, wspiérana jest czczémi pozorami i sofistycznémi powodami. Mówimy, szanowni bracia, o zdaniu sprawy, które tę ustawę poprzedza, a które zawiéra tyle potwarczych rzeczy, iż największy nieprzyjaciel religii i świętych instytucyj nie mógłby wymyślić nic bardziéj hańbiącego religijne kongregacyje, nic błędniéjszego, nic bardziéj przeciwnego niezaprzeczonym pomnikom historyi kościelnéj. Przy tém okrutném nieszczęściu, jakie religiją katolicką dotknęło, nie możemy dosyć wyrazić słowy, jakiém nasze uczucia są przejęte, i jak mocno serce nasze jest boleścią napełnione. Z jednéj bowiem strony jest dla nas dotkliwą, przeciw komukolwiek z ostrością postąpić i surowy nań wydać wyrok; z drugiéj zaś strony widzimy, na co, pomimo próżnych starań dobrze myślących pastérzy, zeszła religija, i bez tego w tém królestwie zeszpecona, tam, gdzie niegdy pobożność, świętość, karność, nienadwerężona przychylność ku stolicy Ś. Piotra, i podległość ku jego następcom kwitnęły, iż rzeczy do tego doszły stopnia, że nie można zapobiédz temu przez użalanie się na nieszczęścia kościoła, lecz, że nasze wszystkie usiłowania do tego zmierzać powinny, aby je oddalić. Niechaj niebo zachowa, aby skłonności ludzi lub względy miały zwyciężyć nasze obowiązki! Niechaj niebo zachowa, iżby nam miano zarzucać, żeśmy wolność kościoła zdradzili i sprawę bozką i religii haniebnie opuścili! Niechaj niebo zachowa, aby nas bojaźń walki, jakkolwiek mogłaby być niebezpieczną, lub jakie nagłe niebezpieczeństwo odwieść miały od postanowień, jakie dla godności stolicy świętéj i ku obronie kościoła za najstosowniéjsze uznajemy. Oświadczamy tu nawet wyraźnie, że oraz z apostołami poczytamy się za szczęśliwego, gdybyśmy dla sprawiedliwości coś ucierpiéć musieli.

(Dokończenie nastąpi.)

Prussy.

Król jmć raczył dać wiceadmirałowi, jeneralowi adjutantowi cesarza jmci rossyjskiego, księciu Meżyków, order orła czerwonego piérwszéj klasy z brylantami.

Gazety królewieckie napełnione są opisem

jaki bierze w uroczystości, tak drogiéj sercu każdego Rossyjanina, i będą usiłowały na wieki dochować i wzmocnić związki koleżeństwa z wojskami j. k. mci, jako rękojmią dla obu mocarstw pomyślności i sławy. — Mikołaj.«

Jak słychać, jenerał-major Grünwald, który w roku 1827. posłany był do Berlina, został przez cesarza jmci upoważniony, oddawać cześć oficérom pruskim podczas ich pobytu w Petersburgu. Do uroczystości, które się tu odbywać będą w dzień Alexandra Newskiego, gdzie zbierze się sto tysięcy wojska, poczyniono potrzebne przygotowania. Przed zimowym pałacem, obok wielkiego domu, na ćwiczenia wojskowe przeznaczonego, i wzdłuż kolosalnego gmachu ces. jeneralnego sztabu, tworzącego półkole około pałacu, będzie wzniesionych kilka rusztowań piętrowych dla widzów. Nadradzca budowniczy Schinkel odebrał od następcy tronu pruskiego rozkaz, udać się tu na wezwanie naszego cesarza, aby był na poświęceniu kolumny Alexandra. Odsłonienie bramy tryjumfalny, wzniesionéj ku pamiątce powrotu zwycięzkich rossyjskich gwardyj z pochodów od 1812 do 1815, odbędzie się z wielkiémi uroczystościami wojskowémi dnia 18. (30.) b. m., jako w rocznicę bitwy pod Kulmem.

Manifest cesarski.

Z Bożéj łaski My Mikołaj piérwszy, cesarz i samowładzca wszech Rossyj, i t d. i t. d. i t. d. Czynimy wiadomo całéj powszechności:

»W nieprzerwanéj troskliwości o dobro i pożytek najmilszych wiernych poddanych naszych, wyszukując wszelkich podobnych środków ku ulżeniu im w spełnianiu tyczących się ich powinności stanu, zwróciliśmy celniéjszą uwagę naszę na urządzenie powinności rekrutszczyzny, jako najważniejszéj, ze względu bezpośredniego jéj wpływu na powszechną i szczególną pomyślność. Ustaliwszy ją przez wydaną 8. czerwca 1831 roku ustawę o rekrutszczyźnie na trwałych i niezachwianych zasadach, z zadowoleniem widzieliśmy skuteczne pod wszelkiémi względami zastosowanie tych prawideł w ostatnim 98mym zaciągu. Dziś, ku większéj uldze klass ludności, do dawania rekruta obowiązanych, i w celu dania im wszelkiéj, od władzy naszéj zawisłéj możności polepszenia ich bytu pożyteczną pracą, jak najrzadziéj wypełnieniem téj powinności przerywaną, uznaliśmy za podobną, znieść na zawsze ogólne w całém państwie zaciągi rekrutów w czasie pokoju, zamiast nich zaś ustanowić każdoroczne, częściowe, odbywając one porządkiem przemiennéj kolei w dwóch, co do liczby ludności równych częściach cesarstwa.«

»Skutkiem tego rozkazujemy:

1) Na cel kolejnego odbywania powinności rekrutskiéj rozdzielić państwo na dwa działy, czyli strefy, północną i południową, co do liczby mieszkańców prawie sobie równe.

2) Strefy te składać mają: północną, gubernije: Archangelska, Ołoniecka, Nowogrodzka, Petersburska, Estlandska, Kurlandzka, Wileńska, Grodzieńska, obwód Białostocki, gubernija Mińska, Mohilewska, Witebska, Pskowska, Smoleńska, Kałużska, Twerska, Moskiewska, Wladimirska, Jarosławska, Kostromska, Wołogodzka, Wiatska, Niżegorodzka, Kazańska, Permska, Tobolska, obwód Omski, gubernija Tomska, Jenisejska i Irkutska; — południową zaś gubernije: Wołyńska, Podolska, Kijowska, Chersońska, Taurycka, Ekaterynosławska, Połtawska, ziemia wojska Dońskiego, obwód Kaukazski, gubernija Astrachańska, Saratowska, Woroneżska, Tulska, Riazańska, Tambowska, Penzeńska, Simbirska i Orenburska.

3) Pomiędzy gubernijami stref północnéj i południowéj ustanowić kolej w corocznem wypełnianiu powinności rekrutskiéj tak, iżby każda strefa, zostając od niéj w jednym roku wolną, odbywała tę powinność w następnym.

4) W stosunku do średniego, corocznego, w czasie pokoju, ubytku żołniérzy w armii i flotach naszych, w każdéj strefie, na kolei będącéj, wybierać po pięciu rekrutów z tysiąca dusz, do czasu dokładnego wykrycia ogólnéj liczby dusz przez odbywający się teraz właśnie ósmy powszechny popis ludności. Po ukończeniu ogólnego zliczenia ludności, stały stosunek corocznéj w czasie pokoju rekrutszczyzny, aż do nastąpienia nowego, 9go popisu, określony będzie ukazem naszym, do rządzącego senatu dać się mającym.

5) Liczenie odtąd kolejnych rekrutskich naborów zacząć od numeru piérwszego, uważając wypełnienie rekrutskiéj powinności w obu strefach za jeden całkowity zaciąg, czyli nabor.

6) Do piérwszego zaciągu przystąpić w tym jeszcze roku, zacząwszy takowy od gubernij strefy południowéj na zasadach oddzielnego ukazu, wraz z niniejszym rządzącemu senatowi danego.

7) Zresztą wszelkie teraz obowiązujące we względzie odbywania rekrutskiéj powinności ustawy, niniejszym manifestem naszym nie zniesione, zachować w zupełnéj mocy, i odbywanie rekrutskich naborów urządzać według ścisłego tych ustaw brzmienia.

)(2

8) Nabory Kozaków Małorossyjskich i wojskowych włościan,, należących do okręgów osiedlonéj jazdy, odbywać również bez żadnéj zmiany według istnących teraz prawideł.«

»Dan w Alexandryi pod Peterhofem, dnia 1. sierpnia, łata od narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset trzydziestego czwartego, panowania naszego dziewiątego. Mikołaj.«

— *Z Odessy*. —

Minister finansów, za wstawieniem się jenerała gubernatora Nowéj Rossyi i Bessarabii, przedstawił komitetowi ministrów, aby przedłużona została zrobiona ulga w podatkach, przyznana dla miasta Odessy, a to z powodu kłopotu, w jakim znajduje się z niedostatku zbiorów. Cesarz jmć, w skutek przedstawienia komitetu ministrów, rozkazał pod d. 12. czerwca, przedłużyć to uwolnienie od opłaty podatków dla tych, którzy go jeszcze używają, na rok jeden, to jest: że nie będzie żadnego podatku aż do roku 1836, i że od 1837 aż do 1841 pobiérany będzie tylko w połowie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 9. września było 359 wołów. — Płacono za sztukę po 60 do 88 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 1/2 do 17 1/2, łoju 1 1/2 do 3 kamieni.

Zaleszczyki d. 5. września. Po ostatniém doniesieniu mojém (obacz Nr. 82 Gaz. naszéj) Dniestrem do Rossyi następujący spławiono materyjał drewniany i zboże:

Dnia 19. sierpnia 200 kłód jodłowych, 600 półtoracalowych, a 80 calowych tarcic, 500 łat, 10,000 gontów i 2,000 dranic do Żwańca. Kłody zakupiono w Wiżnicy, resztę w Starożyńcu na Bukowinie.

Dnia 20. sierpnia 50 kłód jodłowych, 200 miękkich tarcic i 40,000 gontów, równie do Żwańca; zakupiono wszystko w Zadowéj na Bukowinie.

Dnia 21. sierpnia puszczono do Mohilewa 50 grubych jodeł i 60 krokwi, półtory kopy wioseł, 450 tarcic, 600 kop gontów i 1000 dranic; wszystko zakupiono w Kałuszu. Oprócz tego odeszły tego samego dnia 3 pletwy z 60,000 gontów, 200 tarcic i 2 tratwy, zbite z 200 kłód, na których znajdowało się 400 tarcic, 200 łat i 80,000 gontów; wszystko zakupiono w Łukawcu na Bukowinie i poszło do Żwańca.

Dnia 25. sierpnia popłynęły 4 statki ze zbożem, zakupionem w Uściu i Czerwonogrodzie, do Kamieńca, a to z 470 korcami pszenicy i 1430 korcami żyta.

Dnia 26. sierpnia puszczono do Chocima 5 tratew, zbitych z 600 kłód jodłowych, na których znajdowało się 1000 tarcic i 10,000 gontów, i tego samego dnia 6 innych tratew, zbitych z 640 jodeł, na których było 380 tarcic, 600 łat i 25,000 gontów. Wszystek ten materyjał zakupiono w Kałuszu.

Dnia 2. września posłano do Żwańca 500 w Kałuszu zakupionych kłód, na które naładowano zakupionych w Storożyńcu na Bukowinie 150 tarcic, 20,000 gontów, 9,000 dranic i 15 kóp łat.

Dnia 3. września odbiły 3 statki do Mohilewa, wziąwszy w Zaleszczykach 750 korcy żyta i 150 korcy pszenicy.

Zboże u nas tak stoi: Korzec pszenicy 6 zr. 30 kr. do 7 zr.; żyta 5 zr. 30 kr.; jęczmienia 5 zr.; owsa 3 zr. 30 kr. do 4 zr.; hreczki 5 zr. w. w. (przed deszczem hreczka stała wyżéj, ale po deszczu na tę cenę spadła).

Wadra wódki 3 zr. 30 kr. do 4 zr. w. w.

Kartofle poprawiły się po ostatnim deszczu, wszelako nie można się spodziéwać plenności.

Warszawa. (*Gaz. Warsz.*) Według taksy, wydanéj przez urząd municypalny na miesiąc wrzesień, ma się płacić w Warszawie za funt dobrego mięsa wołowego gr. 11, wieprzowiny z skórą gr. 11, cielęciny gr. 12, baraniny gr. 9.

Kurs giełdy warszawskiéj d. 2. września 1834. Za polskie listy zastawne bez kuponu (wartość kuponu gr. 24) żądają zł. 94 1/6, dają zł. 94; za polskie obligacyje udziałowe żądają 408, dają 403.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Zaszczytnie znana familija Bernadelli, tancerzy baletu w Moskwie, wykona balet, pod nazwą: *Die Zwei nächtlichen Liebhaber*, przedtém dana będzie komedyja w 1 akcie, pod nazwą: *Die Helden*.

Teatr polski. — W poniedziałek: *Szpak prorok, czyli: Dyjament stracony*, komedyjo-opera we 3ch aktach, — i *Podróż z Berlina do Poczdamu*, komedyja we 2 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 37. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.